Rok III | Niedziela dnia 13 Lutego 1921 roku. | **Cena 5 mk.** | №. 11.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOSI
z odbieraniem w Administracji miesięcznie **110** mk., z odnoszeniem **120** mk
z przesyłką pocztową **120** mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41,
Telegraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.

CENY OGŁOSZEŃ
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce **15** marek
druga i trzecia **12** mk, czwarta **10** mk, za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami **12** mk., za wiersz
Nekrologi mk. **12**, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. **2** za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. —|— Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Rezultaty wizyty w Paryżu.

Francja wobec aktualnych zagadnień polskich: Śląska, Wilna, Sowdepji, Gdańska, Galicji Wschodniej.

Traktat handlowy.

Jakie będą realne owoce pobytu Naczelnika Państwa oraz ministrów spraw zagranicznych i wojskowych w Paryżu, nie wiadomo jeszcze w tej chwili, wiadomo tylko jedno, że owoce będą.

W sprawie tej korespondent paryski „Gaz. Warsz." podał szereg informacji niesłychanie cennych o debatach, prowadzonych w Paryżu pomiędzy min. Sapiechą a dyplomatami francuskimi.

W sprawie śląskiej

Francja jest stanowczo zdecydowana wymagać,

żeby plebiscyt odbył się możliwie najrychlej,

dalej, żeby mieszkańcy miejscowi głosowali w innym terminie, niż emigranci, żeby załogi koalicyjne zostały wzmocnione i

żeby rezultaty plebiscytu były wzięte jako podstawa do wytknięcia granicy polsko-niemieckiej.

W kwestji litewskiej

pojednawczy duch rządu polskiego sprawił dodatnie wrażenie na Francję i Ligę Narodów. Są one zdania, iż na lepszem rozwiązaniem konfliktu polsko-litewskiego byłoby

porozumienie, oparte na zasadzie federacji,

lecz Francja rozumie, że obecnie nieprzejednane stanowisko rządu kowieńskiego uniemożliwia teraz taką politykę. Wobec tego Francja uznaje w warunkach bieżących za najlepsze wyjście konsultację ludności w Wileńszczyźnie i pragnie, ażeby ta konsultacja odbyła się jaknajszybciej.—

Francja przyjęła z radością do wiadomości

fakt umowy wojskowej między Polską i Rumunją,

opartej na wzajemnej pomocy obrony granic przeciwko bolszewikom. Możliwe jest,

że później Francja przyłączy się do tej ugody.

Na razie Francja zrobi wszystko, żeby podróż Sapiechy do Bukaresztu uwieńczyło wzmocnienie porozumienia polsko-rumuńskiego.

Co do rokowań ryskich, to Francja

pragnie ich rychłego zakończenia, gdyż życzeniem jej jest, żeby wreszcie pokój nastał we wschodniej Europie. Francuskie koła polityczne uważają, że

kwestja uznania granicy polsko-bolszewickiej będzie prędzej rozstrzygnięta, jeżeli będzie postawiona później.

Sprawa Galicji Wschodniej była również rozpatrywana podczas tych konferencji. Obie strony uznały, że kwestja ta

została uregulowana de facto

a sankcja prawną

nie jest rzeczą palącą.

Co do polskiego mandatu militarnego w Gdańsku,

otrzymano wiadomość, że wysoki komisarz Ententy generał Haking wysłał do Ligi Narodów raport o Polsce nieprzychylny. Możemy liczyć na to że Francja użyje całego wpływu, żeby kwestja była rozstrzygnięta na naszą korzyść.

Zamojski i attache handlowy Doleżal odbyli dłuższą konferencję z ministrem przemysłu i handlu i dyrektorem wydziału traktatów handlowych. W piątek odbędzie się druga konferencja a

podpisanie handlowej konwencji francusko-polskiej jest spodziewane w sobotę, lub poniedziałek.

Następnie zaczną się narady nad wzajemną umową dotyczącą praw i interesów Francji w Polsce i Polski we Francji.

Kwestje czysto finansowe nie były rozpatrywane,

lecz wypłyną one prawdopodobnie przy dyskusji nad sprawami militarnemi.

Minister wojny Sosnkowski odbywał w dalszym ciągu narady z ministrem wojny Barthou, marszałkiem Petain i szefem sztabu generalnego gen. Buat.

Jak rząd pragnie zwalczać drożyznę?

Polecenie internowania paskarzy wojennych.

Telefonem od koresp. „Kurjera Częstochowskiego".

WARSZAWA 12.2 — Rząd pragnie przedsięwziąć szereg kroków celem podjęcia energicznej akcji w kierunku zwalczania drożyzny.

W tym celu minister spraw wewnętrznych rozesłał okólnik polecający zastosowania najenergiczniejszych środków w kierunku dopomożenia Urzędowi Walki z Lichwą oraz upoważnił ich osobiście do **internowania paskarzy wojennych na podstawie ustawy podatkowej.**

Jednocześnie polecono popieranie tworzenia komitetów społecznych do walki ze zbytkiem i lichwą, których zadaniem jest współdziałanie z władzami w zwalczania drożyzny. Chodzi przedewszystkiem o niepodnoszenie cen przez propagandę bojkotu drogich towarów i przez zwalczanie zbytku.

Zadantem tych komitetów będzie:

1) walka z wszelkim zbytkiem; 2) propaganda bojkotu drogich towarów, zwłaszcza sprowadzonych z zagranicy wbrew istniejącym w tej mierze przepisom; 3) opinjowanie w sprawie środków walki z lichwą oraz komunikowanie władzom o wszelkich przekroczeniach przepisów, dotyczących walki z lichwą, spekulacją i i drożyzną; 4) wskazywanie władzom składów ukrytych towarów i współdziałanie w zastosowywaniu skutecznych środków dla umożliwienia przeniesienia takich składów lub przelewania praw własności na nie,

Komitety mają prawo: 1) komunikować władzom o przekroczaniach przeciwko przepisow o walce z lichwą i spekulacją. 2) opracowywać zastosowane do warunków miejscowych najskuteczniejsze sposoby walki z drożyzną i lichwą i przedkładać opracowane wnioski władzy właściwej; 3) propagować wstępowanie do istniejących i zakładanie nowych współdzielni.

Ministerjum spraw wewnętrznych zwróciło się nadto do zarządów gminnych wzywając je aby wzorem władz centralnych nie podnosiły cen na produkty sprzedawane przez gminę.

Wiadomości polityczne.

Rokowania pokojowe Rumunji z Rosją.

Rząd sowiecki zaproponował Rumunji miasto Rewel, jako siedlisko rokowań pokojowych.

Rząd sowiecki na kierownika swojej delegacji pokojowej zamianował znanego działacza sowieckiego—Litwinowa.

O rychły pokój.

Minister skarbu Steczkowski wyjechał wczoraj o godz. 9-ej rano do Rygi z daleko idącemi pełnomocnictwami natury ogólnej.

Rząd polski jest zdecydowany do poczynienia bezwzględnych kroków, prowadzących do rychłego zawarcia ostatecznego pokoju.

Dymisja ministra rolnictwa?

Rozeszła się w Sejmie pogłoska, że min. rolnictwa Poniatowski zrezygnuje z teki.

Patrjotyzm ślązaków.

Wszystkie rady gminne okręgu Pszczyny oraz większość tychże rad w okręgach Opola, Bytomia i Katowic postanowiły jednomyślnie nie udzielać mieszkań ani żywności emigrantom z Niemiec, którzy przybędą na Śląsk dla uczestniczenia w plebiscycie. Każdy z mieszkańców, **którby złamał ten zakaz, będzie uważany za zdrajcę.**

Piłsudski o sprawie żydowskiej.

„Temps" donosi, że Piłsudski. przyjmując w Paryżu delegację centralnego komitetu „Alliance Israëlite", w osobach Reinacha, członka Instytutu, i prof. Sorbony, Levy'ego, powiedział: „Polska, starała się przedewszystkiem pogodzić swoją konstytucję z zasadami, na których opierają się konstytucje państ zachodnich Izraelici posiadają obecnie wszystkie prawa obywatelskie.

Jeżeli dawny stan rzeczy pozostawił pewne nieporozumienia pomiędzy rozmaitemi ugrupowaniami religijnemi i etnicznemi, to obecnie dobra wola rządu starać się będzie o ich rozproszenie, a rozwój idei demokratycznych urzeczywistni krok za krokiem łączność narodową, której pragniemy wszyscy dla zabezpieczenia Polsce postępu politycznego, społecznego i ekonomicznego".

Wilson chce rezydować na wyspie Monte-Cristo.

Prezydent Wilson zaproponował podobno królowi włoskiemu, iż odkupi odeń wyspę Monte Cristo. Wysepka ta wsławiona przez romans Aleksandra Dumasa, jest składową częścią posiadłości domu Sabaudzkiego. Wiktor Emanuel posiada tam nawet swoją willę, jedyny dom, jaki istnieje na przestrzeni czterech kilometrów kwadratowych. bardzo nieurodzajnych i pustych, na których sławny Dantes poszukiwał skarbów zakonnika Faria. [illegible] pod wpływem tego romansu, lecz twórca 14 paragratów pokojowych zapragnął usunąć się w to fantastyczne zacisze, z chwilą gdy wycofa się z politycznego życia. Nie bez wątpienia nie zamąci tam jego samotnych melancholijnych dumań, będzie mógł w samotności podziwiać swe dzieło, tak bardzo dziś w świecie kwestjonowane.

— Do Gdańska przybył okręt „Margarette" z ładunkiem 3,218 ton wełny dla Polski oraz okręt „Weser III" z Amsterdamu z ładunkiem 616 ton żyta dla Polski, wreszcie duński okręt „Ficesja" z przeszło 400 reemigrantami polskimi z Ameryki.

Aż 2 tysiące oficerów w Min. Spraw wojskowych!

WARSZAWA (Tel. wł.) — Nadzwyczajna komisja trzech, wyłoniona przez Prezydjum Rady ministrów celem uzdrowotnienia administracji, złożyła sprawozdanie ze swojej działalności.

Okazuje się że naprzykład M,S.Wojsk **zatrudnia niesłychaną liczbę 2.000 oficerów,**

gdy tymczasem francuskie ministerstwo wojny, operujące armją parokrotnie większą, niż armja polska,

liczy zaledwie oficerów 600.

Tę wielką liczbę oficerów, którzy faktycznie dekują się tylko w Ministerstwie,

nie spełniając żadnych funkcji

i narażając skarb państwa na olbrzymie koszty, wytłumaczyć można systemem protekcyjnym i mafją oficerską, która istnieje w M, S. Wojsk.

Sejm zdecydowany jest ostro przeprowadzić swą wolę, i podkomisja administracyjna przyjęła wniosek, wzywający Rząd do natychmiastowego dokonania rewizji sprawy tej.

Kronika.

Częstochowo, przemów!

Stwierdzamy rzecz wielce przykrą. Częstochowa nie zdaje sobie najzupełniej sprawy z ważności zbliżającego się plebiscytu na G. Śląsku. Wszędzie płyną tysiące na cele akcji plebiscytowej, na łamach wszystkich dzienników w Polsce zamieszczane są codziennie długie listy osób, śpieszących z większem, czy nawet nieraz bardzo skromnemi ofiarami na Wyzwolenie Śląska Górnego z niewoli.

I jedynie tuż o miedzę od Śląska odległa Częstochowa milczy. Nawet Komitet plebiscytowy, którego działalność w chwili przybywania do Częstochowy wycieczek plebiscytowych była żywotna, obecnie nie ujawnia należytej energji w kierunku zebrania funduszów na plebiscyt w Częstochowie i okolicy.

Plebiscytu na Śląsku Górnym Częstochowa lekceważyć nie może i w akcji ogólno narodowej patrjotycznej uczestniczyć musi.

Przypominamy też, iż przygotowujemy listę osób z zamożności znanych, a który obowiązku narodowego względem Śląska G. nie spełnili, ofiar na plebiscyt nie składając.

2 wielkie wiece.

Dziś, w niedzielę 13 b. m. przybędą do Częstochowy posłowie do Sejmu Chrześcijańsko-Nar. Stronnictwa Pracy, a także delegaci województwa kieleckiego, Zagłębia i Radomia na zjazd robotniczy.

O godz. 10 rano na Jasnej Górze odprawione zostanie nabożeństwo na intencję zjazdu, poczem odbędą się dwa wielkie wiece. Pierwszy wiec rozpocznie się po sumie na placu Kordeckiego, drugi zaś o godz. 1 po poł. w sali „Ogniska Rot." Wejście bezpłatne.

Obszerniejszą dyspensa na Wielki Post.

W ostatnim numerze „Miesięcznika Kościelnego" czytamy: Władza duchowna [illegible] upoważ- ogłoszonym mandatem postnym pokarmów kilkakrotnie na dzień w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki z wyjątkiem środy popielcowej i środy suchodniowej.

Na plebiscyt.

W niedzielę 13 b. m. w sali Straży Ogniowej odbędzie się wieczornica, urządzona staraniem młodzieży szkół średnich. Dochód przeznaczony będzie na plebiscyt. Początek wieczornicy o godz. 8 wiecz. O godzinie 4 ej po południu zaś dla młodzieży. Z uznaniem powitać należy piękny czyn młodzieży szkół średnich w Częstochowie. Niewątpliwie starsze społeczeństwo poprze dzisiejszą wieczornicę.

Z handlu.

Wzrastająca z dniem każdym drożyzna towarów oraz brak nadziei na obniżenie cen, zmusza nabywcę do szukania taniego źródła, gdzie towary nabyć może prawie, że po cenach fabrycznych. Źródłem takim w Częstochowie jest firma M. Reimschüssel, ul. Jasnogórska 24e, przez którą to firmę, towar drogą najkrótszą dostanie się z fabryki do rąk nabywcy.

O nabiał.

Cena mleka w mieście naszem coraz większa, mleko zaś coraz gorsze. Ludzie którzy podczas wojny dorobili się majątków, płacą nie tylko za mleko ceny żądane, lecz za każdy inny towar, demoralizując w ten sposób handlarzy.

Czas byłoby stosunki te uregulować.

Jak gdzieindziej walczą z paskarzami i jak w Częstochowie ludność jest obdzierana.

Urząd walki z lichwą i spekulacją w Lublinie dokonał w dniu onegdajszym u znanych rzeźników i paskarzy rewizji. Zaaresztowane produkty będą sprzedawane w sklepach magistrackich na rynku. Aresztowani i osadzeni w więzieniu: Trach Karol, Olejna 10, Ostapowicz Antonina, Króla Leszczyńskiego 94, Szalak Jan, Florjańska 3, Szupik Władysław, Bychawska 46, Schutz Leon, Skibińska 21, Rząd Edward, Kalinowszczyzna 58, Kaczanowski Józef, Kalinowszczyzna 45

„Głos Lub." podkreśla z uznaniem krok rozpoczęcia energicznej walki lubelskich władz z obydnym wyzyskiem praktykowanym przez niektórych rzeźników.

Cóż u nas? W Częstochowie, pomimo naszych wielokrotnych apelów do urzędów właściwych i jedynie w celu prowadzenia walki z lichwą i spekulacją istniejących nikt nie troszczy się o los gnębionej przez niektórych pp. paskarzy rzeźników, ludności miasta. Istnieje w Częstochowie t. zw. Urząd dla walki z lichwą i spekulacją i stwierdzić trzeba, że aczkolwiek na zniżkę cen wielu innych artykułów Urząd wpływu mieć nie może, bowiem odczuwa się ich brak wielki to jednak w dziedzinie sprzedaży mięsa szaleją wprost orgje. Ceny z dnia na dzień wzrastają, ludność tygodniami całemi mięsa nie widzi, bowiem wszystko zależnem jest od pp. rzeźników.

Pytamy się, czy po to istnieje Urząd walki z lichwą, by znęcał się biednemi sklepikarkami i drobnemi kupcami, czy zdobędzie się wreszcie na odwagę i rozpocznie walkę z tymi, którzy obdzierają [illegible]

W lokalu Częstoch. T. Roln. w dn. od 24.I do 6.II włącznie odbyły się kursy sanitarno-gospodarcze, zorganizowane staraniem Zarządu Kół gosp. wiejsk. T. Rolniczego.

Wśród prelegentów były 4 siły fachowe z Warszawy z C. T. R., którzy kolejno miewali wykłady: o hodowli inwentarza, trzody i drobiu, o uprawie roli, nawozach i nawożeniu i mleczarstwie pp. doktorzy Szaniawski, Marczewski i Szwajkart prowadzili dział sanitarny, który szczególniej interesował słuchaczki.

Ogrodnictwo z praktycznym pokazem cięcia drzew uczył kierownik Kółek roln. p. Jełowicki, pszczelnictwa instruktorka kół kobiecych p. Borowska, p. Wroński miewał pogadanki ogólno-gospodarcze.

Wiadomości z weterynarji były udzielane przez lekarza weterynarji p. Kosińskiego.

Prócz wykładów teoretycznych były i praktyczne rzeczy: jak gotowanie mydła domowym sposobem, pasty do obuwia, pieczenie chleba, bułek, wojennych ciastek i tortów.

O wielkiem zainteresowaniu się najwymowniej świadczą zapytania: „jak prędko będą zorganizowane podobne kursy".

W dniu 5 lutego o g. 3 pp. po ostatnim wykładzie, pożegnała wszystkich słuchaczów p. Łącka. W imieniu kursistów odpowiedziała p. Łukaszczykowa z Kamieńcy Polskiej, dziękując Zarządowi za ich trudy w zorganizowaniu tak pożytecznych kursów. Ostatnie słowa pożegnania wypowiedział wice prezes p. Wroński.

Z „Odeonu".

Demonstrowany obecnie w „Odeonie" obraz „Jak Golem przyszedł na świat" jest prawdziwym arcydziełem sztuki kinematograficznej. Zdjęcia artystyczne tego obrazu przechodzą wszystkie dotychczasowe, które mieliśmy sposobność oglądania w „Odeonie". Piękna gra i wystawa zachwycają widza w ciągu dwuch godzin. Arcydzieło to demonstrowane będzie dziś ostatni raz.

Od niedzieli zaś dramat w 6-ciu aktach p.t. „Na progu piekieł" w roli głównej Wiera Tałanow i artysta polski Wł. Strzyżewski.

Policja się bawi.

Pijana policja m. Kłobucka. — Salwy karabinowe. — Walka z żołnierzami. — Ciężko ranny i poturbowani.

Panu komendantowi policji na okręg częstoch. opowiedzieć musimy fakt następujący. Onegdaj miasteczko Kłobuck było widownią zajścia, które skończyć się mogło bardzo smutnie.

Oto w jednej z restauracji siedziały tamtejsze „grube ryby" policyjne w liczbie 6 osób racząc się alkoholem. W czasie tym zatrzymały się przed przybytkiem Bachusa dwa samochody wojskowe celem zreparowania części uszkodzonej w drodze. Jeden z żołnierzy uszedł do restauracji biorąc stojącą tam w kącie laskę, która była mu chwilowo potrzebna do reparowania. Roztawieni policjanci widząc to, wybiegli z restauracji i chcieli odebrać żołnierzowi niepotrzebną im laskę. Wszczęła się bójka, nadbiegli inni żołnierze, a Gałka, kom. skautów w [illegible], aby obronić obijanego przez 6-ciu uzbrojonych policjantów żołnierza. Walka była nierówna, gdyż żołnierze byli nieuzbrojeni. Wobec tego zajęto miejsca w samochodach, usiłując odjechać w stronę Częstochowy. Nagle zbrojni policjanci stanęli w poprzek szosy, dając salwę w górę. Zaalarmowało to posterunek żandarmerji w Kłobucku i dopiero interwencja jej uwolniła żołnierzy z rąk pijanych i naprawdę niebezpiecznych stróżów bezpieczeństwa publicznego. Jak stwierdzono, jeden z policjantów uderzeniem kolbą karabinu rozbił czaszkę żołnierzowi, a chorąży Gałka został ciężko poturbowany. Żołnierz był tak okropnie pobity, że pozostawiono go na kuracji w Kłobucku.

Ślicznie się spisuje nasza policja!

Robotnica patrjotka.

W dniu wczorajszym w Redakcji „Kurjera" ks. Godziszewski wpłacił mk. tysiąc jako ofiarę na plebiscyt, a otrzymaną na ten cel od robotnicy fabryki Peltzerów, Marjanny Gołdy. Ma ona ciężko chorą matkę, którą utrzymuje, to też ks. G. nie chciał przyjąć tak znacznej sumy od biednej robotnicy, wyraziła ona jednak tak stanowczą wolę złożenia ostatnich ciężko zapracowanych pieniędzy na odzyskanie Śląska.

Cześć ci, prawdziwa patrjotko, robotnico polska!

Czyż przykład ten nie pobudzi do ofiarności tych wszystkich, do których tyle już razy o grosz na plebiscyt wołamy?

Z „Cristalu".

Bywalcom kawiarni „Cristal" uprzyjemnia chwile pobytu dobrze zgrany zespół muzyczny pod batutą pp. Czertoka i Gutersona. Wykonywane utwory zasługują na uznanie, gdyż posiadają wartość artystyczną i nic też dziwnego, że publiczność licznie uczęszczająca do „Cristalu" obdarza wykonawców oklaskami.

Z „Mirażu".

Dwudziesty program „Mirażu" jest urozmaicony i wesoły. Dużo humoru i werwy wniósł do teatru „Paryskiego" p. Cz. Skonieczny, wielce uzdolniony komik i humorysta. Nic tedy dziwnego, że przy kasie „Mirażu" jest znów „ogonek", który wkrótce będzie zdaje się „ogonem" kilometrowej długości.

Dowiadujemy się, że reżyserję komedji w „Mirażu" objął p. Kazimierz Borgja-Górski, znany licznej publiczności, jako mistrzowski wykonawca roli więźnia z „Amnestji" Hejermansa. Rokuje to nadzieję, że ze sceny teatru art.-lit. „Miraż" powieje tchnienie prawdziwej sztuki, której publiczność tak jest spragniona.

Na pierwszy ogień idzie „Niedźwiedź" Czechowa. W próbach „Parodje miłości" Goreczyńskiego.

Nowi miljonerzy.

Telefonują nam z Warszawy, że w sobotę 12 b. m. o godz. 1 po poł. padły następujące numery miljonówek:

2.664.830,
2.562.160 i
0.912.058.

Samobójstwo.

16-letni Roman Kaczorowski, mieszka[illegible] wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Zdaleka i zbliska.

Podwyższenie płacy w przemyśle włóknistym.

„Praca" donosi, że w dniu 8 lutego b. r. odbyła się w Łodzi konferencja przedstawicieli Zw. Zaw. z przemysłowcami w sprawie podwyżki płac na miesiąc luty b. r. Po dwudniowych naradach osiągnięto podwyżkę z wyliczenia mk. 122 dziennie, którą to sumę podzielono w sposób następujący: do dodatku drożyźnianego dodano mk. 60, i do płacy zasadniczej, obecnie otrzymywanej 28 proc. czyli, że robotnik zwyczajny, który zarabiał dotychczas mk. 350,25 wraz z dodatkiem drożyźnianym, obecnie będzie zarabiał wraz z dodatkiem drożyźnianym dziennie mk. 472,40.

Podwyżka ustalona liczy się do wszystkich płac tak dniówkowych jak i akordowych i obowiązują od dn. 1 lutego b. r.

Do Francji Napoleońskiej.

Francjo! W stu bitwach, gdyby grom, twe imię
Grzmiało na światy od brzega do brzeg;
We krwi kipiącej i w prochowym dymie
Jakieś się widma kłębiły olbrzymie,
Idący w zorzach patrzył na nie wiek.

Rycerskich Franków długo kryte gniewy,
Jak rozpętanych buchły fale mórz;
Wolności ludów rodzajne posiewy
Od wód i lądów budziły odzewy,
Wołając światu: „Stwórz się nowy, stwórz".

On wiódł je, boski duch Prometeusza,
Zaklęty w nowy, bohaterski mit,
Szara kapota... trójróg kapelusza...
I dusza —bezkres wchłaniająca dusza,
By rwać się w słońcu na narodów szczyt.

Francjo! Nad każdym z synów twych korona,
Nad każdym w glorji wawrzyn wodza lśniał...
Ich krew, jak królów purpura czerwona
A ponad nimi wzrok Napoleona
Stalowo-zimny—pod paszczami dział.

Francjo! Jak siostra, szłaś ty z nami razem
Przez szalejący piorunami szlak;
Nad armat bronzem i szabel żelazem,
Nad żywych sławą i poległych głazem
Złoty i srebrny kołysał się ptak.

Broń grenadjera z ułańskim pałaszem
Krwi związał ślubem śmierć ziejący spiż...
Żyjesz, cesarzu, pod polskiem poddaszem —
I, jak relikwia, wrył się w sercu naszem
Pięcioramienny twojej Legji krzyż..

Ucałowany siną wargą dziada,
Gdy go wytrąca z rąk wiarusa zgon,
Na wnuka krzyż ów puścizną przypada...
I wnuk pamięta: biały koń, twarz blada,
U nóg chorągwie... Ach, to On! to On!

Francjo! gdy marły bohatery twoje,
I oni biegli na śmiertelny sztych,
Skruszone miecze i spękane zbroje
Oplotły razem pamięci powoje,
I nie wiesz sama, co twoje? co ich?

Świętej Heleny z fal stercząca skała
Na oceanie czerni się, jak grób...
Trumna w łańcuchach, a w niej—skamieniała
Ta twarz z marmuru, przeraźliwie biała—
I złoty orzeł u cezara stóp.

I czuwa gwardja w nieruchomej grozie,
I marszałkowie szpad dobyli wraz:
Jak w ogniu bitew, na leżach, w obozie,
Jak w grobach wspólnych—tak w apoteozie
I nasze orły macie tu—i nas.

Warknęły bębny, trąby apel grają,
I wstaje dawny, zapomniany świat,
Całuny mogił z martwych ciał spadają,
Budzą się zmarli: niech wstają! niech wstają!
Francjo i Polsko, wy im sypcie kwiat!

Wy kwiat im sypcie, co ze wspomnień rośnie,
I pieśń, co kwitnie z wielkich tęsknot dusz,
Może, ku tamtej obrócone wiośnie,
Znów się sercami zwiążecie miłośnie,
Wołając światu: "Stwórz się nowy, stwórz".

ARTUR OPPMAN (Or-Ot).

NA MARGINESIE „KURJERA".

Pytał głupi...

Pytał głupi mądrego,
na co rozum zda się...
— Na to, byś, głupcze nie był
ciągle cienki w pasie.

Prawość, wierzaj, niewarta
dziś i kłaków łuta,
Aby zrobić majątek,
od czegóż waluta.

W dzień jeden zyskać można,
miljonik marny,
byleś zechciał pracować
na wzór giełdy czarnej.

Żądza bogactw nie znosi
dla siebie granicy, —
wstrzymać w drodze ją może
sznurek... szubienicy.

Cwierk.

Napad bandycki na plebanję podczas nabożeństwa.

Samosąd ludności przed kościołem.

Z Olkusza donoszą nam: W niedzielę 6 bm. w Korzkwi, gm. Czanowice, pow. Olkusz — około godz. 11-ej przed południem, podczas kazania, zauważono 4-ch mężczyzn, 3-ch cywilnych i jednego w mundurze wojskowym, stojących opsdal i wskazujących w toku rozmowy na plebanję. Wkrótce się rozeszli — dwóch poszło koło plebanji, dwaj weszli do zakrystji. Za chwilę wy szli w kierunku plebanji.

Zachowanie ich zbudziło pewne podejrzenienie, jeden więc z gospodarzy wyszedł za chwilę za nimi. Gdy wszedł do kuchni na plebanji, jeden z bandytów rzucił się na niego, chcąc go ubez władnić, jednak wyrwał się, wpadł do kościoła i wszczął alarm. Ludzie szybko polegli ku zabudowaniu plebańskim.

Jednego ze złodziei, Józefa Błachowskiego z Giebułtowa schwycili, gdy wskakiwał na płot, a drugiego między drzwiami, dwaj inni, strzelając i grożąc bagnetem, zbiegli w kierunku Giebułtowa.

Tymczasem ks. proboszcz Stanisław Serwich wysłał na koniu parobka na posterunek żandarmerji w Ojcowie, od dalonego aż o 8 klm. Tłum zapłonął chęcią doraźnej kary i dokonał samosądu.

Kulakowano i bito złodziei drągami tak, że gdyby nie interwencja tutejszego kierownika szkoły, który polecił ich skrępować i zamknąć, rozszarpaliby ich na części.

—(o)—

Najświeższe wiadomości

Bunt w Kronsztadzie.

WIEDEŃ 12.2 — Z Kopenhagi donoszą, że w Kronsztadzie wybuchł olbrzymi bunt marynarzy rosyjskiej floty bałtyckiej, skierowany przeciwko rządowi sowietów. Wedle ostatnich wiadomości, powstańcy wyruszyli na Petersburg.

Co raz więcej pieniędzy.

GDAŃSK 12.2 (Tel. wł,) Według wiadomości nadeszłych z Kowna na Litwie Kowieńskiej ma być zaprowadzona własna waluta.

Podpisanie pokoju?

PARYZ 12.2 — Do Paryża wczoraj nadeszło oficjalne radio z Moskwy, zawiadamiające,

że pokój polsko-rosyjski został w Rydze podpisany.

(Depeszę tę opatrujemy wszelkiemi zastrzeżeniami.)

Hörsing radivivus.

BYTOM 12.2 (Tel. wł.) „Grenz Zeitung" donosi, że w Katowicach widziano Hörsinga, kata polaków na G. Śląsku, który w sierpniu 1919 r. w potoku krwi zdusił powstanie polskie.

Wymienione pismo zapytuje się w jakim celu Hörsing przybył znów na Śląsk?

Niemcy w malignie.

BERLIN 12.2 (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że ze względu na zbliżający się plebiscyt na G,Śląsku, winna rozpocząć się wroga akcja przeciw Polsce,

Również pisma te zamieszczają wiadomość prowokacyjną o rzekómych przygotowaniach polaków do powstania, które ma wybuchnąć w dn. 15 bm. Rząd polski pomagać ma powstańcom.

Rokowania pokojowe.

RYGA 12.2 (Tel. wł.) Ostatnio nota przewodniczącego pokojowej delegacji sowieckiej Joffego zawiera co następuje: wszyscy jeńcy polscy wymienieni będą na jeńców rosyjskich i ukraińskich

natychmiast po podpisaniu warunków zgody.

Dalej Joffe domaga się, aby delegacja polska zgodziła się na przedłużenie rozejmu

z dwu tygodni na sześć

Zgoda ze strony polskiej na przedłużenie rozejmu, jak oświadcza Joffe, przyspieszy powrót jeńców i rokowania pokojowe posuwać się będą w szybkim tempie.

Dymisja ministra rolnictwa.

WARSZAWA 12.2 (Telegram własny)

Dziś rano minister rolnictwa Poniatowski podał się do dymisji.

Dymisji tej domagał się klub stronnictwa „Wyzwolenie", do którego minister należał.

Komuniści przy pracy.

Stosują oni teror. — 2 osoby ranione.

WARSZAWA, 12.2. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 7 wiecz. z remizy parowozów Warszawa—Towarowa, wypuszczony został parowóz bez obsługi w tym celu, aby wpadł na stojący pod parą pociąg na linji węglowet. Zbrodniarz puściwszy w nich parowóz zbiegł. Parowóz, nabrawszy rozpędu, wpadł na pociąg towarowy, przyczem lokomotywa i pierwszy wagon uległy rozbiciu. Maszynista i pomocnik zostali ciężko ranni. Zamach ten wskazuje, że agitatorzy strejków stosują teror względem pracowników kolei, aby zmusić ich do zaprzestania pracy i [illegible] ciw tym, którzy nie chcą się poddać dyktaturze band propagujących strejk na kolejach. Nie ulega wątpliwości, że w zamachu uczestniczyły osoby, mające dostęp do remizy parowozowej.

—o—

Rozmaitości.

Charakterystyczne wyznanie.

Opublikowano obecnie w Berlinie 80-stronnicową broszurę, która jest zbiorem facecyi i anegdot, jakie krążyły z ust do ust w okresie wojennym. Ośmdziesiąt stronnic za pięć lat wojny, to niezbyt bogaty dorobek, lecz każdy robi co może. Ze zbiorku tego przytaczamy drobną anegdotkę, bardziej może złośliwą, niż autentyczną. Oto stary cesarz Franciszek Józef który do końca nie wiedział podobno zbyt dokładnie, które narody toczą wojnę zapytał raz Wilhelma. — Dlaczego do licha wy Niemcy macie manję krzyczenia zawsze: „Niech Bóg skarze Anglję". — Ponieważ mały mamy nadzieję, byśmy ją mogli ukarać sami własnemi siłami — odparł cesarz niemiecki.

Stradivariusy przestaną być rzadkie.

Kupiec z Hamburga, niejaki H. Ohlhaver, wynalazł sposób, zapomocą które go najzwyklejsze skrzypce mogą wydawać dźwięki tak czyste i pełne jak słynne stradivariusy. Próba, wykonana przed zgromadzeniem znawców, zupełnie usprawiedliwiła oświadczenie wynalazcy.

Skrzypek holenderski Van den Bryk grał rozmaite fragmenty koncertu naprzemian, to na skrzypcach Cremone, to na zwykłym takim instrumencie, zmodyfikowanym według nowego wynalazku. Żaden z muzyków audytorjum nie mógł wykryć najmniejszej różnicy między dźwiękami obydwu. Wynalazca nie chciał powiedzieć, na czem polega sekret, oświadczył natomiast, że jest on niesłychanie prosty i zaręczył, iż instrumenty, zmodyfikowane według jego metody, zachowują swój ton i nie tracą go nawet po upływie kilku miesięcy, co na miejsce zwykle z większością sztucznych stradivariusów.

Co mówią gwiazdy o r. 1921?

Z okazji nowego roku współpracownik „Le Petit Parisien" udał się do słynnej p. Teleme, dziedziczki sławy p. de Thebes, która poświęciła się badaniom astrologji i tajemnej wiedzy czytania przyszłości z gwiazd, z prośbą o wypowiedzenie swego zdania co do najbliższej przyszłości w przeciągu zbliżających się dwuna stu miesięcy.

P. Teleme jest dziś najsławniejszą z wróżek paryskich, skutkiem trafności swych przepowiedni, a na prośbę dzienni karza zeszła z wyżyn podobłocznych swych obserwacji Marsa, Jowisza i Saturna i wypowiedziała swe poglądy, oparte w konstelacjach gwiezdnych na najbliższy rok.

Fototelegraf migawkowy.
Zupełny przewrót w dziedzinie prasy.

Z Chrystjanji donoszą, że H. Petersen szef wydziału radjotelegraficznego zrobił wynalazek, który zrewolucjonizuje telegraf. Chodzi tu o fototelegraf migawkowy. Nowy wynalazek jest oparty na użyciu zmiennego prądu, zamiast stosowanego do tej pory toku stałego. Od tej chwili praca zostanie znacznie uproszczona i zamiast np. 117 pracowników, używanych do tej pory, wystarczy tylko 16.

Nowy system wyklucza zupełnie wszelką możliwość pomyłki i oddaje z dokładnością fotograficzną na odległość praktycznie nieograniczoną—pisma, rysunki, fotografje i t. d.

Ekspert oświadczył, że przy tym systemie dziennik w Nowym Jorku będzie mógł odtworzyć w przeciągu dziesięciu minut całą kolumnę dziennika paryskiego lub lon łyńskiego.

Ohydna zbrodnia.

Matka zabija własne dziecko aby odziedziczyć po niem majątek.

W tych dniach stanęła przed sądem przysięgłych w Bonches du Rhone we Francji niejaka p. Gourdon, oskarżona o rozmyślne utopienie swego trzyletniego syna Martiala.

Mąż p. Gourdon jest oskarżony o współnictwo w tej zbrodni.

Mały Martial był synem p. Gourdon (urodził się przed jej zamążpójściem) i jej dawnego przyjaciela Godinis, artysty malarza w Paryżu, który umierając uznał chłopca za głównego swego spadkobiercę.

Aby zawładnąć tym majątkiem wyrodna matka zdecydowała się usunąć z drogi swego syna i utopiła go w Marsylji.

W akcie oskarżenia p. Gourdon twierdzi, że podczas swej przechadzki nad brzegiem wody zrobiło jej się nagle nie dobrze i przypadkowo upuściła dziecko do wody.

Wykryto bardzo kompromitującą ko respondencję p. Gourdon z jej rodzicami, u których wychowywał się mały Martial. W tych listach matka z początku namawiała swych rodziców do zamordowania dziecka a widząc opór z ich strony, zażądała wydania jej chłopca. Zeznania staruszków rodziców są bardzo obciążające dla małżonków Gourdon.

„Buch" który czyta jutrzejszą gazetę.

Ciekawy wypadek telepatji w czasie.

Pastor Asserts z Kent w Anglji utrzymywał jak twierdzi od 20 lat stosunki ze swoim zmarłym ojcem przy pomocy medjum pani Osborne. W komunikatach z „tamtego świata" ów zmarły przodek miał ciekawy zwyczaj powoływać się na artykuły i ogłoszenia z „Timesa", który miał wyjść nazajutrz tego dnia, w którym odbywano dane posiedzenie. I tak nietylko podawał, że pewna wiadomość pojawi się w „Timesie", ale nawet określał stronę, szpaltę i wiersz tej wiadomości. Zwyczajnie na 18 wypadków 12 było trafnie odgadniętych.

Mamy tutaj szczególny przykład telepatji w czasie, wypadek znany także pod formą wróżbiarstwa i przepowiedni. Naturalnie, że żaden „duch" nie odczytywał gazety, tylko medjum obdarzone było niewytłomaczoną jeszcze przez naukę zdolnością widzenia wprzód.

—o—

Składajcie ofiary na plebiscyt.

Tabela loterji państwowej.

W drugim dniu ciągnienia 4-ej klasy II-ej Polskiej Loterji Klasowej, główniejsze wygrane padły na numera następujące:

Mk. 80.000 nr. 21628.

Mk. 20.000 n-ry 47567, 74502, 8000,

Mk. 15.000 nr. 11437.

Mk. 10.000 n-ry 11381, 82158, 70671.

Mk. 8,000 n-ry 11742, 12039, 64870, 69081.

Mk. 5.000 n-ry 8441, 28615, 33198, 43872, 48265, 50689 56361 61243.

Mk. 3.000 nry. 1451. 12450. 15906. 10056. 17906. 21590. 35071. 49665. 50249 55016. 58681. 50789. 60100. 67634. 68452 70734.

Mk, 2.000 n ry 7659. 12540. 13171. 14328. 15803. 20185 20749. 20878. 26227 27910. 30592. 31240. 34479. 34998. 36761 40252. 40657. 41540. 43186. 44824. 56012 56595. 59861. 63817. 68471. 69985. 72655

Mk. 1.500 nry 427. 1404. 1910. 8508. 9502. 11701. 12196. 13762. 16976 19628 20839 21880 22912 23299 24814 25263 26254 26890 27039 29384 32056 37143 39432 41760 43284 43250 43684 43868 44032 46356 46387 47481 49752 51115 52814 54788 55553 57023 58251 59618 61378 62678 64493 65737 69888 73584 74600.

Ofiary

(Złożone w Red. „Kur. Częstoch.").

Na plebiscyt.

Stanisław i Michalina Wojciechowscy w dniu 10-cio letniej rocznicy ślubu 500 marek.

Feliks Bednarski w sprawie K. 304|21 500 mk.

Robotnica Marjanna Gołda mk. tysiąc

Bezimiennie mk. 500.

Zebrane wśród sodalisów przez konsultatora St. Podlewskiego mk. 45.

WESOŁY KĄCIK

U pp. Kettenhendlerów

— Panie Ketenhendler, pożycz mi pan dziesięć tys. mk.

— Jaką gwarancję pan daje, panie Schnorek?

— Rękę uczciwego człowieka!

— No, to przyprowadź pan tego uczciwego człowieka!..

— Izydor, ty uważaj na te eleganckie i inteligentne słowa i nie mieszaj je.

— Ja mieszam?..

— Tak, wczoraj powiedziałeś „korzystam z prezerwatywy" zamiast „z prerogatywy"—powiedziałeś „futaryści banalizują sztukę" zamiast „analizują"!..

Drobiazgi.

— Słuchajcie, chłopcy, rzekł sierżant do żołnierzy, w Rydze zawiera się pokój z bolszewikami, pewnie już wojny nie będzie.

— Co? Wojny nie będzie? rzekł jeden z żołnierzy. I nie będziem już bolszewików prać?

— Nie odparł sierżant.

— Panie sierżant—odrzekł na to żołnierzyk — jeżeli już takie idą czasy, że bolszewików prać nie mamy, to po co wogóle żyć na świecie?

WYROK
W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 14 Stycznia 1921 r.

Sąd Pokoju 2 okr. m. Częstochowy na publicznym posiedzeniu rozpoznawał sprawę Zajnwla Świderskiego, oskarżonego o sprzedaż chleba ponad cenę obowiązującą, i uznając winę oskarżonego za udowodnioną, na zasadzie art. 119 U. P. K. i art, 19 Ustawy z dnia 2 lipca 1920 r, o lichwie wojennej,

postanowił:

Oskarżonego Zajnwla, syna Jakóba Świderskiego, lat 62, zam. przy ul. Krakowskiej № 7, skazać na jeden tysiąc (1.000) marek grzywny z zamianą na dwa (2) miesiące aresztu oraz na zapłacenie stu (100) marek opłaty sądowej.

Wyrok ten ogłosić na koszt skazanego.

Sędzia Pokoju: (—) *A. Keller,*

Ławnicy: *St. Jastrzębski,* *B. Cioch.*

Za zgodność p. o.
Sekretarza Sądu *J. Dzieniakowski*

I Częstochowskie Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe,

Kościuszki 11 zawiadamia swych członków:

1) że Tow. wydało pożyczek w 1920 roku 11,6 miljonów Mk., odebrało zaś 4,6 mil. Mk., wydało w styczniu b. r. 2,9 mil. Mk., odebrało 1,9 mil. Mk. czyli razem ma u członków 8 miljonów Mk. i tyleż winno za wkłady różnym.

2) że Tow. jeszcze raz wzywa członków do regulacji starych długów i uprzedza, że po ukończeniu bilansowych wykazów będzie oddawać do sądu tych, którzy nie pospieszą bezzwłocznie wywiązać się z zaciągniętych względem T-wa zobowiązań.

3) że członkowie, których weksle pójdą do protestu, stracą prawo zaciągania pożyczek w Towarzystwie i nie mogą być poręczycielami.

4) że %% od wkładów zacznie Towarzystwo wypłacać od 1 | III b. r.

ZARZĄD.

Związek Zawodowy Pracowników w Handlu, Przemyśle i Biurowości

w Częstochowie II Aleja 20

zawiadamia sz. kol., że w niedzielę dnia 13-go Lutego r. b. o godz. 3-ej po poł. odbędzie się we własnym lokalu przy ul. Panny Marji № 20

Nadzwyczajne ogólne zebranie członków

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Wybór prezydjum ogólnego zebrania.
3) Poprawa bytu, względnie ustanowienie automatycznej podwyżki płac w stosunku do wzrostu drożyzny.
4) Podwyższenie składki członkowskiej.
5) Wniosek kol. R. Federmana o przystąpienie do Rady Centralnej Związków Zawodowych.

Gdyby w terminie powyższym nie zebrała się przepisana ustawą ilość członków, to drugie zebranie, ważne bez względu na ilość obecnych, odbędzie się w tym samym miejscu i o tejże godzinie w niedzielę, dnia 27 Lutego r. b.

ZARZĄD.

W niedzielę o godzinie 3 i pół odbędzie się

zebranie

Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości Aleja Nr. 49.

Podziękowanie.

Organizatorzy 2 tygodniowych kursów sanitarno-gospodarczych, odbytych w Częstochowie w dn. od 24 stycznia do 6 lutego r. b. składają niniejszem pp. doktorom Szaniawskiemu, Marczewskiemu, Szwajkortowi za bezinteresowne i bardzo pożyteczne wykłady na tychże kursach nasze serdeczne staropolskie „Bóg zapłać!“.

Zarząd Kół Gospodyń Wiejskich Tow. Rolniczego w Częstochowie.

Zgubiono dokumenty wojskowe wystawione na Mieczysława Chwastowskiego, wydane przez D-two 2-ej Dyw. Legjonów. Łaskawy znalazca zechce odnieść do „Kurjera Częstoch.“

Paszport niemiecki na imię Augusta Czakierta zgubiono. Odnieść do „Kurjera“.

Sklep spożywczo-galanteryjny z całem urządzeniem do odstąpienia z powodu wyjazdu. Rynek Wieluński Nr 1.

Zgubiono legitymację wojskową wystawioną na Stefana Jędrysiaka przez P. K. U. w Częstochowie. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Administr. „Kurjera“.

Zginął w sobotę dn. 5 b. m. dyszel od bryki p. Buhlego. Łaskawy znalazca raczy odnieść do p. Buhlego ul. Kazimierza 15

Poszukuję posady biurowej. Wiadomość ul. Stradomska 18 u pp. Kościańskich.

Rymarz-tapicer z 3-ch letnią praktyką poszukuje zajęcia Wiadomość w „Kurjerze“.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski,

Odbito w Drukarni „Udziałowej“.